



K R A K U S.

WTOREK 24. WRZEŚNIA 1822, Nr. 191.

KRONIKA NARODOWA.

Roku 1621 Polacy po rozmaitych utarczkach z Turkami zawierają chwalbny pokój.

NOWOŚCI KRAKOWSKIE.

W ogrodzie Kremera zaczęło w tych dniach powtórnie kwitnąć drzewo gruszkowe i bez włoski.

Zapobiegając mylnemu tłomaczeniu wiadomości o Pszczółce i Krakusie w Numerze 187 Krakusa umieszczonej, Redakcja tych pism ma honor oświadczyć: że przez zapowiedziane ich wydanie nowym drukiem od 1. Stycznia 1823, nierozumie się wcale, aby przez kwartał następujący od Października do ostatniego Grudnia nie miały być wydawane; owszem bez przerwy wychodzić będą iak dotąd. --

Opera *Kazimierz Wielki i Bródza* osobno wydrukowana z ryciną illuminowaną, od dnia 26. b. m. sprzedawaną będzie p. tutejszych księgarniach. Cena na pięknym papierze krajowym Zł. 5, na francuzkim Zł. 3. gr. 15.

FRANCYA. Ważna sprawa Bertona, odbywająca się ciągle w Poitiers od 2. Września, zwraca uwagę powszechną; albowiem oskarżyciele jego, najznakomitsze osoby we Francyi z ostatnich wypadków politycznych znane, zdają się chcieć wciągnąć z nim do wspólki. -- Podług aktu oskarżenia jeneralnego prokuratora Mangin, jenerał Berton z pułkownikami Alix i Grandmenil, mieli być sprężyną spisków, których *Komitet dyrygujący* na całą Francyą w Paryżu usadowiony, był naczelnym przewodnikiem. -- Dziwną atoli zdaje się być rzeczą, aby tak znani mężowie z patriotyzmu i miłości porządku publicznego, jakimi są: Lafayette Foy, Keratry, Benjamin Constant, Fojer d'Anrgenson, Lafitte i Manuel, mogli należeć do spisków o jakie ich tenże prokurator obwinia, że nawet wyraźnie twierdzi: jakoby dwaj pierwsi, mieli w potrzebie być gotowi dowodzić wojskiem.

Z processu tego okazuje się, że sam prokurator Mangin, starał się być przypuszczouym do tajemnic spiskowych dla okrycia sprawców; kiedy w akcie oskarżenia wyznaje: że mu jako zdrajcy przysłano wyrok śmierci, przez zgromadzenie węgłarzy wydany, otoczony do koła rysunkiem trupich głów i puginatów. -- Zdaje się, że *Komitet dyrygujący* (Comite directeur.) dotąd wysledzonym nie został, tak dalece działania jego są przezorne, i tylko wnioski o jego istnieniu, opierają się dotąd na domniemaniach.

Na ostatniem posiedzeniu w Poitiers uważano uderzające pomieszanie, w twarzy pułkownika Alix, w jego spojrzeniach i mowie. Oko jego było osłupione, mowa niezrozumiała, bez związku. -- Raz nawet spostrzeżono że przyszedłszy do swojego obrońcy, powiedział mu do ucha: "Co tu minister spraw wewnętrznych ma do czynienia? Niewidzisz tego WPan? Oto s'oi przebrany za żandarma! -- „ Od tej chwili pozwolono mu widywać się z małżonką, która swą łagodnością potrafiła tego dokazać: że już niemiowi błędnie, jednakże wzroku dzikiego nieodmienia. -- W Poitiers od czasu rozpoczęcia processu Bertona, przyszło do wielu pojedynków z tego powodu, pomiędzy oficerami składającemi osadę i uczniami prawa. -- Jednym z najważniejszych świadków który powstał przeciwko Bertonowi, jest P. Maupassant burmistrz miasta Saumur, ten sam który kierował postępowaniem jego pod tem miastem. -- Wyrok na Bertona i współwinowajców, ma być wydany 11 Września.